DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 8. Piątek, 30 Grudnia (11 Stycznia.) 1866\7 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12. — Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwrac[a]ją się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się. — Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

DZIENNIK WARSZAWSKI w roku bieżącym będzie wychodził według tegoż samego jak dotąd programu, w tymże formacie i po tejże samej cenie, a mianowicie:

W Warszawie, z roznoszeniem: rocznie rs. 8 kop. 60; — półrocznie rs. 4 kop. 30; — kwartalnie rs. 2 kop. 15; — miesięcznie kop. 72.

Na wszystkich stacjach pocztowych w Królestwie a w Cesarstwie w poczt[a]mtach petersburgskim i moskiewskim, oraz w urzędach pocztowych w Odessie, Wilnie i Grodnie z przesyłką: rocznie rs. 9 kop. 20; — półrocznie rs. 4 kop. 60; — kwartalnie rs. 2 kop. 30; — miesięcznie kop. 80.

Pragnący odbierać DZIENNIK pocztą w kopertach, dopłacają oprócz tego w królestwie: rocznie rsr. 4, ... w cesarstwie: rocznie kop. 80, półrocznie kop. 40, kwartalnie kop. 20,

... [przy]jmuje się w głównym kantorze Dyrekcji obu Dzienników Warszaw... również jak i w innych upoważnionych do tego miejscach. ...twie, mogą nadsyłać pieniądze wprost do Dyrekcji.

... DZIENNIK WARSZAWSKI:

...dach pocztowych po cenie 12 tal., 24 srgr. rocznie.

...ku pocztowego niemieckiego, — także we wszystkich urzędach poczto...

...pośrednictwem pogranicznych urzędów pocztowych Prus lub związku ...do powyższych cen porta od granicy do miejsca przeznaczenia.

...p. Collin w Paryżu komisanta gazet, lub urzędów pocztowych pruskich

...IENNIK WARSZAWSKI wprost z Warszawy pod opaską za opłatą: do ...a, Lwowa, Drezna, Monachjum po kop. 2 od pojedynczego numeru; do ...do Zurichu po kop. 6.

...kie ze wskazaniem w tychże łokciach tak szczegóło...ych wymiarów jako i ogólnej powierzchni całego ...acu.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

...dnia 29 Grudnia (10 Stycznia).

O stanie rzeczy na wyspie Kandji mamy tyl...o wiadomości tureckie, którym nie bardzo mo...na dawać wiarę, gdyż dopuszczają się takiej ...rzesady, iż donoszą, że jeden statek wojenny ...rzewiózł z Kandji do portu Pirejskiego 4,500 ...owstańców, kiedy nawet największy dotąd sta...ek w świecie *Great Eastern*, nie jest w stanie ...abrać takiej liczby pasażerów. Dla tego nie ...ożna przyjmować na serjo depeszy z Konstan...tynopola z 5-go b. m., że cała wyspa Kandja ...odlega już sułtanowi, i nie pozostaje nic prócz ...ozbycia się z niej pewnej liczby zagranicznych ...wanturników, chroniących się w górach. Czy...telnicy zapewne przypominają sobie, iż podobną ...iadomość jeszcze przed paroma miesiącami po...ał *Monitor* francuzki, który teraz jednak wstydzi ...ę powtarzać zwycięzkie buletyny Mustafy-pa...y. Zresztą wszystkie prawie dzienniki pa...zkie w zaprzeczeniu udzielonem przez *Moni...ra* dziennikowi *La Patrie*, o którem wspomi...liśmy wczoraj, upatrują wskazówkę wyraźne... zwrotu w polityce francuzkiej na niekorzyść ...rcji, zwrotu, mającego być następstwem, jak ...rzymuje jeden z dzienników belgickich, pou...ego porozumienia się mocarstw. Również ...duchu filotureckim brzmi dzisiejszy nasz te...gram z Konstantynopola, o zwycięzkich dzia...niach Porty w zbuntowanych prowincjach.

Według korespondencij z Rzymu, do dziennika włoskiego *Italie*, układy prowadzone przez p. Tonello zostały ukończone co do kwestij religijnych. Na podstawie oświadczeń barona Ricasolego, w liście do biskupów neapolitańskich, stolica apostolska uważa się upoważniona do mianowania biskupów w djecezjach bez prezentacji rządu włoskiego i wysyłania ich do objęcia katedr, nie czekając na *exequatur* króla włoskiego i złożenie przez nich przysięgi. Papież odpisał też na list Wiktora-Emanuela i odpowiedź swą przesłał nie przez p. Tonello, a przez zaufaną sobie osobę.

Dość charakterystyczną jest przemowa ambasadora francuzkiego w Rzymie, hr. de Sartiges do przedstawiających mu się oficerów legji z Antibes. Hr. de Sartiges, jakby chcąc wskazać, jakiego postępowania stolicy apostolskiej pragnie rząd francuzki, powiedział, iż spodziewa się, że legja francuzka powołana będzie do dawania tylko moralnego poparcia, gdyż anielskie i pojednawcze usposobienia ojca św. byłyby najpożądańszą i najpewniejszą rękojmią papieztwa.

Jak się okazuje ze sprawozdania *Monitora*, *Constitutionnela* i włoskiego dziennika *Opinione*, *Italie* przekształciła znaczenie noworocznej mowy Wiktora Emanuela, gdyż król włoski chciał tylko wykazać niewłaściwość żądanych oszczędności, które zamieniłyby armję włoską na same kadry.

Rada miejska w Madrycie złożyła adres królowej, pochwalający działania rządu i nowy program Narvaeza, program rzeczywiście umiarkowany, lecz niezgadzający się z jego dotychczasowem postępowaniem, w skutku czego wątpią, aby mógł być czemsiś więcej, jak kawałkiem papieru. Taki krok rady miejskiej, może tylko

zachęcić Narvaeza do wytrwania na obranej drodze, a należy pamiętać, że ze 123 deputowanych, którzy podpisali adres do królowej protestujący przeciwko działaniom przeciwkonstytucyjnym Narvaeza, adres zamieszczony wraz z nazwiskami przez jeden z dzienników belgickich — wszyscy albo zostali aresztowani i deportowani, albo uciekli z kraju. Przeciwko tym deputowanym nie był i nie będzie prowadzony, nawet choćby dla pozoru, żaden proces.

W Durangwan w Irlandji zaszły rozruchy, w których wojsko musiało użyć broni, przyczem jest kilkanaście osób poległych. Powodem tych rozruchów nie był fenienizm, ale wybory deputowanych do parlamentu. Wskazuje to jednak, jak żywe są namiętności w Irlandji. Anglja zaproponowała Stanom Zjednoczonym sąd polubowny dla załatwienia sporu o wynagrodzenia za straty sprawione przez korsarzy federacyjnych. Wątpliwem jest jednak, czy Stany Zjednoczone zgodzą się na to, zwłaszcza jeżeli tam weźmie górę stronnictwo przeciwne prezydentowi Johnsonowi, które prowadząc z nim uporczywą walkę, ogromną większością w izbie reprezentantów uchwaliło wyprowadzenie śledztwa co do przekroczenia przez niego władzy. Senat będzie prowadził to śledztwo, a następnie będzie mocen wydać wyrok większością $^2/_3$ ogólnej ilości członków. Zważywszy na obecny skład senatu, wyrok potępiający Johnsona zyska taką większość głosów, ale idzie o to, czy prezydent uzna prawomocność senatu, kiedy w nim nie zasiada blizko połowa upoważnionych do zasiadania w nim członków, mianowicie z prowincij południowych. Następstwem tego może być nowa wojna domowa.

Usposobienia Stanów Zjednoczonych dla Juareza znacznie się oziembiły, z czego mógłby skorzystać rząd cesarski w Meksyku, ale nową dla niego trudność stanowi domaganie się ze strony Francji ścisłego spełnienia zobowiązań pieniężnych. W tym to celu zapewne francuzi zabrali 4 miliony fr. na komorze w Vera-Cruz.

Monitor donosi o usunięciu się admirała Roze z Kanghoa, po zburzeniu przepysznego pałacu mandarynów, lecz nie z powodu porażki, tylko dla innych przyczyn.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża, oraz dalszy ciąg drugiego artykułu o uzbrojeniach podczas powstania.

Telegramy

Konstantynopol, *9-go stycznia.* Porta otrzymała wiadomość o przygotowaniach greckiego stronnictwa czynu, w celu wywołania powstania na innych wyspach archipelagu na wiosnę.—Rustem-bey, poseł we Florencji, udaje się do Washingtonu.—Do Epiru wysłano 5 batalionów piechoty. Ludność chrześciańska odmawia bandom greckim, które tam wkroczyły, artykułów żywności. — Według wiadomości z Kandji, dowódca Zimbrakaki z oddziałem ochotników, odpłynął do Grecji.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wiedeń, 8 stycznia.* Cesarz i cesarzowa przyjmowali dziś w południe życzenia noworoczne, złożone przez liczną deputację sejmu węgierskiego. Na mowę przewódcy deputacji, cesarz odpowiedział życzeniem, ażeby nowy rok zapewnił, za pomocą dobrodziejstw pokoju, niejakie wynagrodzenie za poniesione straty i ażeby zdołano, przy wzajemnem zaufaniu, wzmocnić także w Węgrzech jak najrychlej i najtrwalej niezawodne podstawy dobrobytu i rozwoju konstytucyjnego. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 7 stycznia.* Margrabia de Larochejaquelein zmarł dziś. — Sąd policji poprawczej wydał dziś wyrok na osoby aresztowane w *Café de la renaissance* i oskarżone o udział w towarzystwie potajemnem. Wszyscy oskarżeni zostali uznani za winnych i skazani na karę więzienia od 3-ch do 15-tu miesięcy. (*Tamże*).

* *Paryż, 8-go stycznia. Monitor* donosi o mianowaniu jenerała Montebello senatorem i ogłasza depeszę admirała Roze z 17-go listopada r. z., podług której admirał, z powodu, iż król Korei pozostawił bez skutku propozycje układów i obok tego zima grozi przerwaniem żeglugi, opuścił Konghoa po zburzeniu gmachów rządowych i pałacu królewskiego. (*Tamże.*)

* *Marsylja, 7-go stycznia.* Z Algieru donoszą pod dniem 4-ym b. m. z rana o nowem trzęsieniu ziemi, które nie zrządziło atoli żadnego nieszczęśliwego wypadku. (*Tamże.*)

* *Florencja, 7-go stycznia.* Raport ministra wojny oblicza na 130 miljonów oszczędności, jakie mogą być osiągnięte za pomocą obniżenia budżetu wydziału wojny. (*Tamże.*)

* *Londyn, 8 go stycznia.* Rząd angielski zaproponował rządowi Stanów Zjednoczonych, ażeby istniejące pomiędzy niemi spory, oddane zostały do rozstrzygnięcia sądowi polubownemu, w nadziei, że osiągnięte zostanie porozumienie co do kwestij, jakie temu sądowi zostaną przedłożone. (*Tamże.*)

* *Monachjum, 8 stycznia.* Posiedzenia izby zostały dziś otwarte w przytomności prezesa ministrów księcia Hohenlohe i wszystkich ministrów. Zapowiedziane projekta do praw dotyczą między innemi wynagrodzenia za szkody zrządzone na prowincji podczas wojny, ustawy gminnej i kwestij przemysłu i rzemiosł. Żądany także będzie kredyt nadzwyczajny na reorganizację armji. Izba doradców korony odbywa dziś posiedzenie. (*Tamże.*)

* *Berlin, 8 stycznia. Nordd. A. Z.* zaprzecza wiadomości podanej przez *Rhein. Z.*, jakoby wydane zostały tajemne instrukcje, polecające, ażeby jak największa liczba urzędników administracyjnych starała się o mandat do parlamentu niemieckiego. (*Tamże.*)

* *Londyn, 8 stycznia.* Z Nowego Jorku donoszą przez telegraf, że izba reprezentantów uchwaliła większością 108 głosów przeciw 38, zarządzić śledztwo co do naruszenia praw, o jakie obwiniony jest prezydent Johnson. W ten sposób zrobiony został pierwszy krok do postawienia prezydenta w stanie oskarżenia. Prezydent założył veto przeciw przyjętemu przez kongres bilowi, nadającemu murzynom prawo głosowania. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 26 grudnia.* Spokojność w Missuri została przywrócona. Demoralizacja murzynów w Wirginji i Karolinie wzrasta. — Spodziewają się, że w polityce rządu związkowego zajdzie zmiana, niepomyślna dla Juareza. — Podług wiadomości z Vera-Cruz z 20-go grudnia, francuzi zabrali na komorze celnej w pomienionem mieście cztery miliony, należące do cesarza Maksymiljana. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Konstantynopol, 5 stycznia.* Kandja wróciła obecnie zupełnie pod władzę sułtana. Pozostaje jedynie uwolnić wyspę od niektórych obcych awanturników, którzy schronili się w góry. (*Tamże.*)

* *Berlin, 8 stycznia. N. Preus. Z.* proponuje, ażeby książęta małych państw niemieckich dali, w charakterze parów państwa północno niemieckiego, podstawę do utworzenia poważnej izby wyższej. Zaleca on im, ażeby wzięli sami w tym względzie inicjatywę. (*Wolffs T. B.*)

* *Peszt, 8 stycznia.* Co do zamierzonej petycji o dodatek do patentu w kwestji wojskowej, *Hon* donosi, że w przeszłą sobotę Szentkiralyi wezwał pp. Ghiczy, Nyary i Tisza, ażeby udali się do Deaka dla przyjacielskiego porozumienia się w tej sprawie. Na tej naradzie oprócz powyższych deputowanych i Deaka nie było więcej nikogo, a przyjacielska wymiana myśli doprowadziła tylko do wzajemnej konkluzji, że izba deputowanych powinna koniecznie wypowiedzieć w tej sprawie swoje zdanie. Zapatrywania na tę kwestję różnych stronnictw wzięte będą potem za zasadę przyszłego kierunku. Na tej naradzie nie przyszło do żadnej stanowczej decyzji. (*Cor. Bür.*)

* *Londyn, 7 stycznia.* Statek *Westminster*, powracający z Kalkuty do Londynu, ujęty został na Oceanie spokojnym przez korsarzy chińskich. Część załogi została wymordowaną, reszta ocalała. (*Cor. H. B.*)

* *Nowy Jork, 26 grudnia. Herald* pisze, że prezydent Johnson postanowił trzymać się ściśle polityki rekonstytucji. P. Johnson cofnął exequatur konsulom państw europejskich świeżo przyłączonych do Prus. Obiega pogłoska, że kongres poleci wyprowadzić śledztwo co do administracji jenerała Sheridana w oddziale zatoki meksykańskiej. Nowy poseł francuzki w Stanach Zjednoczonych p. Berthemy, złożył wczoraj prezydentowi swoje listy wierzytelne. Obydwaj oni wyrazili nadzieję utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Francją i Stanami Zjednoczonemi. Krąży tu wieść, że na pokłady statków wsiadło już 1,000 ludzi z korpusu ekspedycyjnego francuzkiego w Meksyku, w celu powrócenia do Francji. (*Cor. H. B.*)

* (Tabela wygranych fantów). Dołączając do niniejszego pisma tabelę fantów wygranych w sto-tysięcznej loterji na korzyść ubogich urządzonej, warszawskie towarzystwo dobroczynności ma honor zawiadomić szanowną publiczność, że wydawanie powyższych fantów odbywać się będzie każdodziennie, poczynając od dnia jutrzejszego przez miesięcy trzy, w godzinach od 4 do 5-ej z południa, w gmachu towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N. 370, za zwrotem oryginalnego losu, nie odebrane zaś w tym terminie fanty, stosownie do § 9 planu w mowie będącej loterji, przejdą na rzecz ubogich pod opieką towarzystwa zostają-

* (Przedłużenie drogi żelaznej od granicy pruskiej do Grodna). *Królewiec 7 stycznia.* Na dzisiejszem zgromadzeniu jeneralnem towarzystwa drogi żel. południowej w Prusach Wschodnich, na wniosek rady zarządzającej, uchwalono większością 2,309 głosów przeciw 17, przedłużyć drogę pomienioną do Grodna lub do jakiego innego punktu drogi żelaznej warszawsko-petersburgskiej. Wynalezienie sposobu dla dostarczenia środków do budowy tego przedłużenia i do energicznego prowadzenia w dalszym ciągu robót około drogi żelaznej południowej w Prusach Wschodnich aż do miasta Łyku (*Lyck*), pozostawione zostało uznaniu rady zarządzającej. (*Berl. Börs. Z.*)

* (Wypadek). W dniu wczorajszym, Karol Zabłotnik, wyrobnik, lat 20 wieku liczący, pracując przy naprawie tamy nad brzegiem rzeki Wisły wprost ulicy Tamka, wybierając ziemię z dołu, przez własną nieoględność, skutkiem oberwania się ziemi, uległ złamaniu prawej ręki w trzech miejscach i prawej nogi.

Austrja.

* (Życzenie). Zapewniają, że w dzień nowego roku nadeszła do Wiednia depesza telegraficzna od króla Wiktora Emanuela do cesarza austrjackiego, w której monarcha włoski złożył cesarzowi przyjacielskie życzenie nowego roku. Na ten telegram odesłaną została natychmiast drogą telegraficzną odpowiedź z podobnemi życzeniami. *(La Fr.)*

Francja.

* (Powrót wojsk z Meksyku). *Paryż, 5 stycznia.* Okręta wojenne. które mają przywieść z Meksyku wojska francuzkie, odpłynęły już prawie wszystkie na morze i skierowały się do zatoki Meksykańskiej. Ponieważ okręta te, jako przeznaczone do przewozu wojsk, uzbrojone zostały tak jak statki transportowe, przeto będą one eskortowane przez eskadrę pancerną oceanu, dowodzoną przez kontradmirała barona de La Roncière Le Noury. Kierunek działań morskich przy wsiadaniu wojsk podzielony został pomiędzy trzech wyższych oficerów. których zdolności są powszechnie znane; oficerami tymi są: kontr-admirał de La Roncière Le Noury, dowódca eskadry pancernej oceanu, kontr-admirał baron Didelot, dowódca eskadry brzegów amerykańskich, którego flaga powiewa na fregacie parowej *Thèmis*, i kapitan okrętowy Cloué. który dowodzi poddywizją morską zatoki Meksykańskiej, znajdującą się na posterunku koło Vera-Cruz. *(La Patr.)*

* (Statki przewozowe). Ostatnie statki przewozowe przeznaczone w drogę, odjechały do Meksyku, i według wiadomości przesłanych przez marszałka Bazaine sądzą, że wszystkie wojska zebrane będą około 15 lutego w porcie, w którym wsiądą na pokłady statków. *(La Patr.)*

Hiszpanja.

* (Program marszałka Narvaeza). W kraju takim jak Hiszpanja, gdzie nie ma ani jednego człowieka znakomitszego, któryby nie uciekał się choć raz jeden do *pronunciamento* i któryby nie miał sposobności bronienia swego portfelu przeciw jednemu lub kilku współzawodniczącym z nim w imię dobra powszechnego, wydaje się nam roztropnem przyjmować wszelkie programy podług rzeczywistej ich wartości, i przed wypowiedzeniem zdania, czekać na fakta. Tak samo postąpić wypada co do usiłowań marszałka Narvaeza; znane są zdolności marszałka i program jego jest roztropny; lecz nie jeden już plan tego rodzaju obrócił się w Hiszpanji w niwecz z powodu knowań ludzkich i rozmaitych okoliczności. Jakiekolwiek nastąpią ewentualności, program, o którym mowa, został dobrze przyjęty przez masę ludności i przez ludzi niezaślepionych interesem stronniczym i życzących sobie widzieć kraj ocalonym, nie troszcząc się zresztą o nazwisko lekarza i o formuły przez niego używane. Municypalność madrycka oświadczyła się już publicznie za tym programem. *(Nord.)*

* (Deputowani aresztowani). Depesze z Madrytu donoszą, że marszałek Serrano został internowany na wyspach Balearskich i że przybył 4-go b. m. do Mahon. Podług tychże depesz, deputowani aresztowani za protest założony przeciw rozwiązaniu izb, nie będą stawieni przed sądem, gdyż ten ostatni nie posiada tekstu protestacji podpisanej przez nich. Przyznali się oni wprawdzie do tego czynu, lecz podług praw hiszpańskich, zeznanie to nie jest dostatecznem dla wydania wyroku potępiającego; sędziowie muszą koniecznie mieć w ręku materjalny dowód winy. *(La Patr.)*

Turcja.

* (Powstanie kandjockie). *Nord* z 8-go b. m. pisze: Zauważano, że *Monitor powszechny* powstrzymał się kilka dni temu od powtórzenia buletynów zwycięzkich, zakomunikowanych przez telegraf turecki; pismo to zachowa prawdopodobnie takąż oględność względem depesz dzisiejszych, które same przez się zdradzają nadmiar bezczelności i pogardy dla prawdy w redagowaniu wiadomości o powstaniu kandjockiem, nadsyłanych z Konstantynopola. Jedna z depesz donosi z powagą, że jeden statek wojenny zawiózł do Piräus 4,500, wyraźnie *cztery tysiące pięćset* powstańców. Telegraf turecki postępuje jak dziecko zepsute; przebaczono mu tyle kłamstw, dawano wiarę tylu jego przechwałkom, że nie zna on już miary w przesadzie; trudno atoli przypuścić, ażeby wiadomość o tym statku wojennym, „wiozącym naraz 4,500 powstańców" (sam nawet statek *Great Eastern*, największy w świecie, byłby za mały dla zabrania na swój pokład tak ogromnej liczby ludzi), przyjętą została z taką łatwowiernością, z jaką przyjmowane były wiadomości o bajecznych zwycięztwach Mustafy-Paszy.

* (Wpływy austrjackie). W dziwnej zgodności ze zwierzeniami *Mém. dipl.* pozostaje to okoliczność, że wpływy austrjackie w krajach tureckich wychodzą obecnie widocznie na pierwszy plan. Internuncjusz miał z tureckim ministrem spraw zagranicznych długą konferencję na korzyść żądań serbskich; lecz internuncjusz nie zyskał nic, oprócz ironicznego wskazania na zmianę, jaka zaszła obecnie w Wiedniu w sposobie zapatrywania się na prawa zwierzchnicze Turcji względem Serbji. Również konsul austrjacki w Albanji uznał za stosowne wstawić się wprost do Porty w interesie tamecznych chrześcjan; słowem, wszędzie wychodzi na jaw zamiar wlania w chrześcjan tureckich przekonania, że powinni oni uważać Austrję za swą opiekunkę. Przy tej sposobności wspomnieć wypada i o tem, że niesnaski religijne coraz bardziej wzrastają na wschodzie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Układy z Czarnogórzem). Donoszą z Skutari do *Wien. Abp.*, że układy pomiędzy Turcją i Czarnogórzem, dotyczące wsi i pastwisk nadgranicznych, zakończyły się zadawalniającym nader rezultatem, z powodu interwencji w tej sprawie posłów zagranicznych. Turcja zgodziła się nareszcie na opuszczenie twierdzy Nowe Sioło, zagrażającej granicy czarnogórskiej, na zburzenie twierdzy Wysołszyca i na odstąpienie pastwisk Wielje Brdo. Komisja turecko-czarnogórska wyznaczona do oznaczenia granic, rozpocznie bezwątpienia dalszy ciąg prac swoich na wiosnę. *(La Fr.)*

Włochy

* (P. Berti), minister oświecenia, odjechał w d. 4 b. m. do Rzymu. Obecność tego ministra w Rzymie, którego charakter pojednawczy jest powszechnie znany i który w tajemniczony jest zupełnie w kwestje teologiczne, ułatwi szczęśliwy rezultat układów z stolicą apostolską w sprawach religijnych. Dzienniki włoskie wynurzają nadzieję, że zwrot, jaki przybrały układy, przyczyni się do stanowczego porozumienia. *(La Fr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskieg .

Lwów, 4 stycznia.

Kandydaci na posłów do sejmu i agitacje przedwyborcze.—Rewizja Głowackiego.—Karnawał—Proletarjat.—Ostrzeżenie.

Król Jan IV zamyśla wystąpić przy nadchodzących wyborach jako kandydat na posła do sejmu. Jako kandydatów dalszych na posłów sejmowych z miasta Lwowa, stawiają już teraz *głowacze*, ks. Leona Sapiehę (w roku 1861 była cała partja polonifilów przeciwną tej kandydaturze, a *Narodówka* wyrażała się przy tej okazji dość niedyskretnie o księciu), dalej Smolkę i Ziemiałkowskiego (hr. Borkowski zjednawszy sobie wielu przeciwników, upadłby). Dla Krakowa stawiają Dietla, Koczyńskiego i Zyblikiewicza.

Agitacja rozpoczęta już na wielką skalę; na prowincję porozsyłano już zaproszenia do tworzenia ajencij z powodu nastąpić mających wyborów na posłów z mniejszych posiadłości, w których wyraźnie na to położono nacisk, *ażeby używać fortelów jakiegokolwiek rodzaju, byle kandydatów, na których się obydwa komitety zgodzą, bądź co bądź przeprowadzić;* lecz trudna to będzie sprawa z włościanami, przynajmniej ruskimi, a mają polonofilowie przykład tego na włościaninie Dwolińskim, który za ich wpływem był wybrany jako „nasz;" gdy przyszło w sejmie do wzmianki o pańszczyźnie, pierwszy podnosząc głos przeciw nim, zacząwszy od słów: „Iszcze krow ne zasochła na skirze..." wyprowadził ich z rozczarowania.

W sam nowy rok, jakby na kolendę, nadszedł do ks. Głowackiego w drodze tutejszej poczty list z Warszawy, a że był dość spory, naprowadziło to urząd pocztowy na domysł, iż muszą się w nim ważne znajdować skrypta. Zarządzono więc rewizję sądową u ks. Głowackiego, a listonosz został poinformowanym, kiedy się ma udać z tym listem do adresanta. W chwili więc, kiedy rewizja się odbywa i mnóstwo papierów zabierają ks. Głowackiemu, które opieczętowano i za skofiskowane uznano, a które, mogę was zapewnić, są tego rodzaju, iż wszystkie bez wyjątku mógł ks. Głowacki ogłosić publicznie drukiem,—wchodzi listonosz z owym listem, a komisja uradowana taką zdobyczą, odbierając go, ogłasza toż samo za skonfiskowany; lecz o cudo! zamiast znaleść ważne fakta, odczytuje pojedynczy list od komisji oświecenia publicznego z Warszawy, z zawiadomieniem, iż zwracając podanie wraz z świadectwami p. Benoniego, uwiadamia go, iż z powodu braku opróżnionych posad, prośbie jego zadość uczynić nie może!

Po trzech królach ma tu przybyćwiele rodzin z kongresówki i małej rusi (polskich) na zabawy karnawałowe, które jednak, w ściśłem znaczeniu słowa, mają być *à la Kołomyjki Tymolskiego, „ruka w ruku;"* toż samo mają galicjanie oddać wizytę tamtejszym obywatelom podczas kontraktów.

Pomimo schwytania mistrza rzezimieszków (Neczeperowicza) kwitnie w Galicji przemysł złodziejstwa i rabunku dalej, i to w coraz bardziej zatrważający sposób. Podług dat statystycznych zaś, praktykuje się także fałszerstwo banknotów w Galicji, w porównaniu z resztą krajami austrjackiemi, w trzechkrotnie większych rozmiarach. Niechno jeszcze kilka tysięcy urzędników pozbawionie zostaną chleba powszedniego, co za miesiąc, a najdalej dwa nastąpi, a będziem mieli obok proletarjatu ciemnoty, także proletarjat inteligentny, który bardziej aniżeli pierwszy dokuczać będzie krajowi.

Dzienniki krajowe dostały od komitetu reprezentacyjnego emigracji paryzkiej polecenie, niedonoszenia najmniejszej wiadomości o schwytaniu jakiegokolwiek ajenta rewolucyjnego. *Y.*

Paryż, 2 stycznia.

Pessymiści co do r. 1866.—Mazzini.—Komitet polski—Dzień noworoczny u emigrantów.—Wychodźca K.

Pessymiści przedstawiają rok ubiegły jako szereg nieszczęść dla Francji; powiadają oni, że rok 1866 pozostawia bardzo smutne wspomnienia: klęski polityczne, klęski fizyczne, słowem wszystko sprzymierzyło się dla zadania ciosu Francji: cholera, trzęsienie ziemi, zaraza na bydło, klęska szarańczy, wylewy, nieurodzaj. Co do spraw politycznych: opuszczenie Rzymu, zkąd pochodzi niezadowolenie legitymistów i klerykalnych; obrócenie w niwecz wszelkich ofiar w ludziach i pieniądzach na wyprawę meksykańską i zrujnowanie drobnych kapitalistów, którzy wzięli udział w pożyczce meksykańskiej; zwycięztwa i nabytki terytorjalne Prus, zkąd wypływa dla Francji klęska moralna i narodowa, zmuszająca do wystąpienia z projektem reformy militarnej, co pociągnie za sobą, jako nieunikniony skutek, zwiększenie ofiar z krwi i z zasobów publicznych. Z drugiej zaś strony, stan handlu, przemysłu i rolnictwa jest bardzo smutny; w samym dniu 31-go grudnia, miało miejsce 82 bankructw! Co się tyczy finansów państwa, wszyscy ekonomiści oświadczają, że raport p. Foulda jest jednym z najgorszych, jakie Francja miała od roku 1790. Dodać jeszcze do tego należy kwestję wschodnią, która grozi wybuchem; słowem, Francja nie ma powodu cieszyć się z roku ubiegłego.

Mazzini ogłosił manifest, zarzucający rządowi włoskiemu zbyteczne uleganie wpływowi Francji. Donoszą mi z Lugnano, że Mazzini powołał znowu do życia organizację dziesiątek karbonarskich i że ma już do swego rozporządzenia 500 takich dziesiątek, złożonych z eks-garibaldczyków. Nic przeto dziwne-

ko, że cesarzowa Eugenja zaniechała zamiar podróży do Rzymu.

Organizacja naszych emigrantów ma wielkie podobieństwo do pracy około budowy wieży Babel, której nie zdołano ukończyć. Przewódcy emigracji poświęcili w r. 1866 dziesięć miesięcy na uorganizowanie komitetu reprezentacyjnego, dziś zaś wypada rozpocząć na nowo robotę, gdyż Bosak wycofał się z komitetu. Ci niefortunni twórcy komitetów zapominają, że we Francji prawo wzbrania wszelkiego rodzaju zgromadzeń nieupoważnionych przez władzę, i że zatem sejm, jaki oni zamierzali utworzyć we Francji, nie mógłby nigdy przyjść do skutku.

Dzień wczorajszy poświęcony był składaniu życzeń. W kawiarnji położonej przy ponurym bulwarze Montparnasse, panowie członkowie komitetu reprezentacyjnego przyjmowali powinszowania od swych stronników i wezwali ich ażeby... usiedli. Konsumcja opłaconą została na drodze podpisów narodowych. W *Café Voltaire* odbyło się takież posiedzenie, lecz tu Mierosławski zapłacił z własnej kieszeni za wszystko co jego stronnicy zjedli i wypili.

Niejaki K..., jeden z głównych stronników towarzystwa demokratycznego, osadzony został wczoraj w więzieniu *Conciergerie*. Obwiniony jest on o kradzież srebra. *X.*

Przysposobienie broni przez rewolucjonistów podczas powstania. *)

(*Artykuł drugi*).

Przysposobienia do zbrojnego buntu i jego początek. — Jaką broń pierwiastkowo mieli powstańcy. — Spekulanci sprzedający broń. — Kilka słów o udziale Galicji w podtrzymywaniu buntu. — Rząd narodowy przyjmuje na siebie dostawę broni. — Utworzenie wielkopolskiego komitetu. — Przerwanie go na leodyjską komisję broni. — Ajenci do kupna broni w Poznańskiem. — Józef Kwiatkowski w Wiedniu. — Ukradzenie pieniędzy przez Władysława Majewskiego. — Kupno broni w Londynie i enfieldski meeting. — Kontrabandziści. — Organizacja kolei żelaznych. — Nagrody ogłoszone przez rząd za dostawę broni odbitej przez powstańców od wojsk ruskich. — Bloch jako liwerant rządu narodowego. — Podejścia użyte dla wprowadzenia broni do Polski. — Ile kosztowało formowanie bandy Żychlińskiego — Bardzo ciekawy rachunek znaleziony w papierach Lempkego.

(Ciąg dalszy, patrz N. 7).

Od początku rozruchów w królestwie polskiem, mieszkańcy Galicji polskiego pochodzenia, okazywali ogromne współczucie dla podżegaczy Polski. Skoro tylko wybuchnął zbrojny bunt, zaraz redaktor *Gazety Narodowej* we Lwowie, Jan Dobrzański, sformował osobny komitet z goretszej młodzieży, nazwawszy go „lwowską Ławą". Głównem zadaniem utworzonego komitetu było podtrzymywanie powstania w królestwie polskiem. Lecz nie posiadając dostatecznych środków materjalnych, *Ława* nie mogła przynieść istotnego pożytku powstaniu. Tymczasem obywatele stanowiący dotąd białe stronnictwo, nie chcieli pozostać obojętnymi widzami rozpoczętego ruchu, a dla tego pod kierunkiem jednej z najbardziej wpływowych osób, księcia Adama Sapiehy, utworzyli swój osobny komitet, i usiłowali znieść *Ławę*. Pragnąc zaś od razu zasłużyć na zaufanie i przychylność mieszkańców, członkowie komitetu wydali rozkaz, żeby obywatele złożyli całą znajdującą się u nich broń dla *sprawy narodowej*. W skutku wspomnionego ogłoszenia, rzeczywiście zewsząd zaczęto dostawiać do komitetu strzelby myśliwskie, do których, pod kierunkiem Sapiehy, lwowscy puszkarze dorabiali bagnety; większą część tej roboty dokonał lwowski austrjacki arsenał. Wkrótce z różnych względów, w skutku intryg galicyjskich magnatów, został wybrany na dyktatora królestwa polskiego, Marjan Langiewicz, dla wejścia którego do Polski przystąpiono w Galicji do formowania wielkiego oddziału. Ta ostatnia okoliczność wymagała znacznych kosztów, a dla tego zaczęły się dobrowolne składki i ogromne zbieranie pieniędzy, za które lwowski komitet przy pośrednictwie jednego z galicyjskich obywateli, hr. Skorupki, pospieszył skupować broń w Wiedniu. Część nabytej za te pieniądze broni była użyta na uzbrojenie oddziału przygotowującego się dla Langiewicza. Dalej do tysiąca karabinów dano dla band Jeziorańskiego i Zapałowicza, które w kwietniu wkroczyły do Polski, przyczem pierwszy z nich 24 kwietnia został rozbity koło wsi Kobylanki, a drugi w powiecie hrubieszowskim, koło wsi Tuczany.

Za przykładem obywateli wschodniej Galicji poszli mieszkańcy zachodniej Galicji, gdzie także utworzył się komitet krakowski, który spieszył różnemi drogami nabywać broń i wysyłać ją do królestwa polskiego, lub użyć dla uzbrojenia nią przybywających ochotników, z których formowane na prędce małe oddziały, przechodziły granicę i starały się swem przyłączeniem, wzmocnić bandy powstańcze. Jak powiadają, komitet krakowski kupił bardzo wiele karabinów w tamtejszym austrjackiem arsenale, które po większej części w marcu użyte były do uzbrojenia bandy Langiewicza. Do tego należy dodać że wielu polaków służących w austrjackiem lub pruskiem wojsku, dezertowało z bronią do królestwa polskiego, gdzie łączyło się z buntownikami. Wszystko to znacznie polepszało uzbrojenia powstańców.

I tak, jak mógł przekonać się czytelnik, do początku kwietnia, to jest do upadku dyktatury, która skończyła się aresztowaniem Langiewicza, organizacja nie wydała żadnego ogólnego rozporządzenia co do przysposobienia i dostawy do królestwa polskiego broni. Komisja paryzka nie otrzymując pieniężnych zasobów i utraciwszy zaufanie podżegaczy, zakończyła swój żywot jeszcze w styczniu. Uzbrojenie band, jak wyżej wspomniano, odbywało się albo za pośrednictwem spekulantów prywatnych, albo kupnem broni za pośrednictwem umyślnie wysyłanych osób zaufanych przez niektórych naczelników band; a nakoniec ogromną pomoc okazywała Galicja, to jest komitety lwowski i krakowski.

Z upadkiem ośmiodniowej dyktatury Langiewicza, cała tajna maszynerja, znów skupiła się w rękach rządu narodowego, którego członkowie widząc niemożność utrzymania się na prowincji i wnosząc że w ludnem mieście łatwiej będzie im ukryć swe działania, przenieśli się do Warszawy. Szczególna uwaga zwrócona była natenczas na tajną prasę, mającą podtrzymywać duch powstania w kraju. Za pomocą plakatów prawie codziennie ukazujących się w Warszawie i rozsyłanych po całem królestwie, ogłaszano o niesłychanych zwycięztwach *wojsk narodowych*. Liczba ochotników nie zmniejszała się, przeciwnie za zbliżeniem się cieplejszej pory, bandy znacznie powiększyły się. Tymczasem ze wszech stron zgłaszano się do rządu narodowego z żądaniem broni. Ta okoliczność, również jak i to, że ceny płacone za broń nabywaną przez naczelników band, zdawały się członkom rządu zbytwysokiemi, spowodowały to, że członkowie ci postanowili sami zająć się dostawą broni. Na tej zasadzie, w początku kwietnia, rząd narodowy, na czele którego stał powrócony z Syberji Karol Ruprecht, wydał rozkaz, aby naczelnicy band i inne osoby nie nabywali broni od liwerantów, a sami weszli w bezpośrednie stosunki z zagranicznymi jej handlarzami i zakupywali ją za pomocą umyślnie w tym celu wysyłanych ajentów. Zarazem ogłoszony został zakaz, żeby nikt nie miał prawa zajmowan a się handlem broni na swą korzyść. Zapewne obawiając się żeby rozporządzenie to nie wstrzymało zbrojnego buntu, rząd narodowy wprost od siebie wysłał kilku ajentów za granicę dla kupna broni. Takim sposobem nabywana była broń w Prusach: w Insterburgu, Królewcu, Lautenburgu, Brodnicy, Inowrocławiu, Bydgoszczy, Toruniu, Mysłowicach, Katowicach i Wrocławiu; w Austrji: w Krakowie, Rzeszowie i Lwowie. Znajdujący handel ten korzystnym kupcy tamtejsi spieszyli sprowadzać w znacznych partjach broń z Francji, Anglji i Belgji. Nowy system dostawy broni z początku zdawał się daleko korzystniejszym, ponieważ, naprzykład, za karabin z dostawą do królestwa polskiego, płacilo się tylko 20 rs., ale w rzeczywistości, rozporządzenie to tylko powiększyło wydatki na broń. Rzecz zależała na tem, że przy takim sposobie zakupywania broni, rząd narodowy przyjął na siebie wszystkie straty wynikające z ciągłej konfiskaty broni przez władze pruskie i austrjackie, a szczególniej przez pierwsze z nich.

Oprócz tego, przejazdy ajentów i ich djety stanowiły ogromny wydatek, tem bardziej że nie były oznaczone, ale zależały od sumienności wysłanej osoby. Każdy zaś wie, jak mało członkowie organizacji odznaczali się sumiennością; niektórzy z nich spieszyli pożyć za *narodowe fundusze*, wielu zaś otrzymawszy porządny kusz. żegnało się na zawsze ze swymi rodakami i osiedlało się gdziekolwiek aby daleko od granic Polski.

Kontrola była prawie niemożliwą.

Wszystko to nietylko nie uczyniło dostawy broni tańszą, lecz przeciwnie daleko droższą, ponieważ w końcu kwietnia karabin kosztował 26 rsr., a oprócz tego za przeniesienie go przez granicę płaciło się kontrabandziście 4 rsr.; rewolwer z dostawą kosztował 25 rubli srebrem; pud prochu wzniósł się do 40 rsr.; każdy piston kosztował grosz. Nie wiedząc jak zaradzić biedzie, członkowie rządu postanowili utworzyć za granicą kilka komisji, na wzór byłej paryzkiej, którym zamierzali powierzyć całą operację co do kupna broni; dostawę zaś takowej do królestwa polskiego, chcieli poruczyć umyślnie wysyłanym w tym celu wprost od rządu narodowego ajentom. Dla lepszego zrozumienia, naprzód przedstawimy wszystko co nam

być wprowadzone do królestwa polskiego. Ale zamiarom tym przeszkodziło aresztowanie Roehra, przy czem władze pruskie znalazły przy nim różne kompromitujące papiery, a następnie przejęły korespondencję Działyńskiego.

W skutku tego istnienie komitetu zostało odkryte i jego członkom groziło aresztowanie, a dla tego Królikowski, Działyński, Guttry i Swiniarski uciekli do Leodjum (Liège.)[1] (*d. c. n.*)

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.* (Patrz *Dzień. Warsz.* N. 5 i 6).

(1) **Wszyscy są za granicą.**

Prawidłowe obrachowanie wyrobu wódki.

(Ciąg dalszy. *)

Zasady do kontrolnego obliczania produkcji wódki obowiązującą obecnie ustawą wskazane.

Jeden pud surowych produktów.	Wydaje Zacieru wiader.	Wydaje Spirytusu stopni czyli czarek.
Kartofle	3	11,3
Wszelkiego rodzaju mąka zbożowa i słód suchy. .	9	34
Buraki	2¼	7
Słód zielony	6	23
Melasa	8	30

Ponieważ obok powyższych zasadniczych prawideł podwyższona obecnie stopa podatku produkcyjnego wynosi rub. sr. 2 kop. 50 z wiadra bezwodnego spirytusu, a wedle zasad w krajach zachodnich przyjętych wydajność tegoż spirytusu stanowi 5% objętości zacieru, na tych więc podstawach uskutecznia się porównawcze obrachowanie tak objętości zacieru i wydajności spirytusu jak dochodu skarbowego przy sto razy zwiększonej ilości produktów surowych powyżej w ogólnych zasadach wyszczególnionych.

WYSZCZEGÓLNIFNIE PRODUKTÓW SUROWYCH	OBRACHOWANIE. Wedle zasad obowiązujących ustawą wskazanych. Liczby pudów.	Objętości zacieru w wiadrach.	Wydajności spirytusu w wiadrach.	Dochodu skarbowego. Rsr.	Kop.	Wedle zasad w krajach zachodnich przyjętych. Wydajności spirytusu w wiadrach.	Dochodu skarbowego. Rsr.	Kop.
Kartofle	100	300	11,3,0	28	25	15	37	50
Wszelkiego rodzaju mąka zbożowa i słód suchy. . . .	100	900	34	85	—	45	112	50
Buraki. . . .	100	225	7	17	50	11,2,5	28	12½
Słód zielony . . .	100	600	23	57	50	30	75	—
Melasa. . . .	100	800	30	75	—	40	100	—
Zebranie.	500	2825	105,30	263	25	141,2,5	353	12½
Potrąciwszy.						105,3,0	263	25
Powiększenie.						35,9,5	89	87½

Okazuje się zatem widocznie, że przez prawidłowe oznaczenie stosunku zachodzącego pomiędzy z jednej strony ilością produktów surowych, a z drugiej strony objętością zacierów z nich otrzymywanych i odpowiednią wydajnością spirytusu bezwodnego, niemniej przez pominięcie w kontrolnych obrachunkach produkcyjnych najgłówniejszej podstawy, jaką jest objętość zacieru bez różnicy użytych doń produktów, która to podstawa na całym prawie zachodzie Europy upowszechnioną została, dochód skarbowy królestwa polskiego utraca na 500 pudach połączonych produktów surowych, oraz na 2,825 wiadrach utworzonych z nich zacierów, w zakontrolowanym spirytusie wiader 35 krużek 9 i czarek 5, a w poborze opłat produkcyjnych rsr. 89 kop. 87½, która to strata w stosunku rzeczywiście pobrać się mogącego dochodu stanowi z górą 32% procentu; przez co skarb utraca blizko trzecią część całego dochodu; poszkodowanie zaś takowe obliczone w stosunku przecięciowej produkcji wódki, jaką krolestwo polskie objawia rocznie i w stosunku obecnie od niej podwyższonego podatku, uszczupli jego dochód roczny najmniej o półtora miljona rsr.; a gdyby pomieniona zasada bezpośredniego opodatkowania zacierów wprowadzoną była do cesarstwa, dochód skarbowy z tamecznej produkcji wódki czerpany w stosunku dotąd pobieranego, bez najmniejszego podnoszenia stopy obecnego podatku podniósłby się sam przez się niewątpliwie najmniej o trzydzieści miljonów rsr. rocznie. Alternatywa zaś dotychczasowej stopy podatków byłaby nader łatwą; przez zaregulowanie bowiem stosunku objętości zacieru do wydajności spirytusu w krajach zachodnich utrwalonego, w cesarstwie, miejsce rsr. 5-cin podatku obecnie do wyrobu wiadra spirytusu przywiązanego zastąpiłby podatek kopiejek 25 od wiadra zacieru pobierany, a w królestwie, zamiast podatku rsr. 2 kop. 50 od wyrobu wiadra spirytusu pobieranoby kopiejek 12½ od każdego wiadra zacieru.

Każdemu, kto z postępowaniem fabrycznem i sposobem jego kontrolowania dokładnie obeznanym nie jest, namienione powyżej podniesienie dochodu skarbowego bez podnoszenia stopy podatku zdawać się może na pierwszy rzut oka nieprawdopodobnem, ale ktokolwiek przedmiot niniejszy gruntownie zbadał, i kto wiedzę swoją nie na domysłach, ale na przekonaniu opiera, ten przy sprężystem wykonywaniu warunków kontrolnych, o pewności obrachowanych tu rezultatów bynajmniej powątpiewać nie będzie.

Lubo powyższa zmiana w prawidłowem kontrolowaniu i obrachowywaniu produkcji wódki prostując one do najwyższego stopnia, usuwając potrzebę deklarowania ilości i rodzaju produktów surowych na wyrób wódki przeznaczonych i potrzebę wymiaru parników, a opierając się głównie na ścisłych wymiarach kadzi fermentacyjnych, oraz na skrupulatnem dopilnowaniu liczby rzeczywiście uskutecznionych w nich zacierów, ułatwiłaby niezmiernie bieg służby kontrolnej, i podniósłszy się do prawdziwej potęgi dochody skarbu, rozwolniłaby pod wielu bardzo względami godziwą producentów swobodę, to przecież niechętnieby onę przyjęli właściciele gorzelni na obszerną skalę erygowanych, którzy główny swój zysk na bezpodatkowych, a z nader łagodnego stosunku objętości zacierów osiąganych przewyżkach produkcyjnych opierają, niemniej właściciele gorzelni, którzy przez możliwe zgęszczanie zacierów nawykli wciskać do kadzi fermentacyjnych większe nad zadeklarowane ilości produktów surowych. Jakkolwiek bowiem od powiększania ilości deklarowanych na wyrób wódki kartofli wymiar parników zdaje się być dostatecznym hamulcem, powątpiewaniu wszakże nie ulega, że przebiegli gorzelnicy posiadają srodki, za pomocą których i tę trudność obejść można, ztąd to właśnie powstały w tutejszych gorzelniach owe dziwaczne a potrzebą techniczną bynajmniej nieusprawiedliwione konstrukcje parników, to beczkowych lub dzieżowych leżących, to faskowych lub koszowych stojących z podwójnemi i skośnie położonemi dnami, to nareszcie owalnych lub sercowych w podwójne dna i podwójne otwory tak nasypowe jak wysypowe z powodu przepołowienia opatrzonych; które to wszystkie odmiany przez gorzelników wymyślane i płaszczem przemysłowej konieczności przez nich odziewane nie mają rzeczywiście innego celu jak tylko powiększenie ilości kartofli na wyrób wódki deklarowanych, a przy zbytecznej prawidłowej objętości kadzi fermentacyjnych łatwo bardzo w zacierze pomieścić się dających, tembardziej, że samo opadanie w parniku kartofli ugotowanych podaje sposobność późniejszego ich dosypywania. Odnosząc się zaś do mąki zbożowej oraz innych produktów przez tak pośredniczy organ kontrolny jak kartofle nieprzechodzących, to szczerze wyznać należy, iż takowe polegają jedynie na dyskrecji producentów; przy ilością produktów zbożowych a objętością zacieru z nich powstającego istnieje, oraz przy znanej sprawności gorzelników, których interes najczęściej z interesem producentów ściśle spojonym bywa, ani usposobienie robotników miejscowych, ani skrupulatność postępowania kontrolującego gorzelnie urzędnika ilości tych produktów w zacierze rozpoznać, oraz powiększeniu jej zapobiedz nie jest w stanie. Gorzelnicy ci mają zawsze tysiączne środki albo do przychylnego dla siebie skaptowania, albo do oszukania uwagi miejscowej czeladzi, w pierwszym razie, każdy robotnik w gorzelni pracujący z usposobieniem życzliwem, wiedząc dobrze iż protokólarnego swego poświadczenia przed kontrolującym gorzelnią urzędnikiem złożonego zaprzysięgać nie będzie, śmiało podstawione składa zeznanie; w drugim zaś przypadku, oszukany robotnik chociażby nawet do zaprzysiężenia swojego świadectwa był powołany, jako o niczem niewiedzący, z całą sumiennością niewiadomość swoją zaprzysięgnie.

Zresztą, jako wytrawiony doświadczeniem urzędnik odwołuję się do wszystkich bez wyjątku operacje gorzelniane tak w cesarstwie jak w królestwie kontrolujących urzędników, ażeby położywszy rękę na sercu, z zupełną szczerością i bez wszelkiego uprzedzenia wyznali:

> czy też chociaż jeden z nich ma to sumienne przekonanie, że w gorzelniach przezeń kontrolowanych żadne powiększenie ilości zadeklarowanych produktów nie miało z pewnością miejsca? i że zakontrolowana przezeń wydajność wódki rzeczywistej onej ileści i mocy wszędzie bezwyjątkowo odpowiedziała?

Przy najskrupulatniejszem bowiem postępowaniu służbowem zagwarantowanie obydwóch powyżej namienionych warunków z samej natury staje się zupełnie niepodobnem z powodu niepodobieństwa ścisłego ich dopilnowania, zwłaszcza, że wymiar produktów surowych do wyrobu wódki przeznaczonych odbywając się jednocześnie i zwykle przededniem po wszystkich gorzelniach jest dziełem pół godziny czasu, a przekonanie się o rzeczywistej ilości i mocy wyprodukowanych wódek potrzebuje koniecznie nieodstępnego dozorowania jej odbioru z każdego nieledwie naboju wygrzewacza; że zaś nadzorca cząstkowy oprócz kilkunastu pod jego kontrolą zostających gorzelni obowiązany jest nadto do kontrolowania cukrowni, browarów piwnych, miodosytni, składów prowizoryjnych, fabryk i dystrybucij tabacznych, oraz magazynów solnych, niemniej do załatwiania wielu innych czynności z powyższemi zakładami w nierozdzielnym związku będących, a na przestrzeni dwudziestu kilku mil kwadratowych rozrzuconych, oczywistem więc jest niepodobieństwem ażeby tych wszystkich chwilowych operacij wszędzie i zawsze dopilnować, a tem samem żeby za ich bezwarunkową ścisłość poręczać sumiennie był w możności. Z powyżej wiernie skreślonego obrazu wypływa niewątpliwy dowód:

> że obadwa powyżej namienione, a organizacją kontrolną wyrobu wódek najgłówniej wspierające prawidła, nie mogąc być żadną miarą z należytą ścisłością wykonanemi, nie gwarantują zupełnej pewności osiąganych przez ich pośrednictwo rezultatów.

Łatwiejszem nierównie i pewniejszem byłoby dopilnowanie liczby i objętości zacierów wódczanych, które cztery lub pięć dni zostając w kadziach fermentacyjnych przy właściwem oterminowaniu operacij fabrycznych o każdej porze dnia przez cały ten przeciąg czasu sprawdzonemi być mogą.

Nie pozostanie teraz, jak jeszcze celem ukompletowania potrzebnych wyjaśnień wskazać obostrzenia, bez których w organizacji podatku zaciernego żadną miarą obyć się nie można, tem bardziej, że oprócz pięcio, cztero i trzy-dniowej fermentacji, o jakich ustawa wspomina, znajdują się za granicą producenci, którzy w krótszych jeszcze terminach cały proces fermentacji swoich zacierów odbywają; i tak, w Holandji, w okolicy miasta Sidam, gdzie jest główne siedlisko wyrobu owego osławionego dżynu, czyli wódki jałowcowej, oraz gdzie (jak powyżej namieniono), pobiera się podatek produkcyjny od rzeczywiście wyrobionej i w wydajności, oraz mocy bezpośrednio kontrollowanej wódki, tameczni producenci w znacznej liczbie po stepie jałowcowem rozproszeni, uskuteczniają cały przebieg fermentacji swoich zacierów w ciągu jednej tylko doby tak dalece, że zacier jednego dnia przysposobiony zaraz dnia następnego odpędzonym zostaje. Wprawdzie, przy tak gwałtownej fermentacji, alkoholizowanie cukru w zacierze będącego, nie może się żadną miarą z należytą dokładnością uskuteczniać, dla tego też pomienieni producenci stosunkowo do ilości używanych przez nich produktów surowych bardzo liche stopie podatku produkcyjnego, opłacając takowy jedynie od rzeczywiście wyrobionej wódki wolą oni część wartości fabrycznej w nieopodatkowanym uszczerbku produkcyjnym poświęcić, byleby tylko zyskując na pospiechu, w krótkim przeciągu czasu do wyrobu wódki dozwolonym większą liczbę zacierów odpędzić, i tym sposobem obrachowane korzyści osiągnąć. — Przy tak więc możliwym pośpiechu fabrycznym i przy obecnem podniesieniu stopy podatku od wyrobu wódki znaleźćby się i u nas mogli producenci, którzy n. p. w pięciu dniach dziesięć zacierów odpędziwszy po każdym pięciodniowym terminie wracaliby do formalnej kolejności numerów kadzi fermentacyjnych; ponieważ jednak podobnego rodzaju wybiegi nie mogłyby się żadną miarą obejść bez przedłużania każdodziennych operacij fabrycznych aż do późnej nocy, zatem najskuteczniejszym i jedynym środkiem do ich pohamowania byłoby (tak jak się dzieje za granicą) karne oterminowanie operacij fabrycznych. W uprawidłowaniu jednak rzeczonego oterminowania nie należy naginać zwykłego biegu operacji do terminów producentom narzucanych, gdyż to byłoby pewnem swobody przemysłowej skrępowaniem, ale owszem wypada przeciwnie z oznaczeniem prawidłowych terminów zastósować się do zwykłego biegu operacij fabrycznych, jaki w porządnie i systematycznie uorganizowanych, oraz nie podejrzanych gorzelniach praktykowanym bywa.

Wiadomo jest każdemu z biegiem działań gorzelnianych należycie obeznanemu, że w gorzelniach produkujących wódkę z kartofli, a uskuteczniających jeden tylko zacier na dobę, przysposabianie zacierów odbywa się zwykle w takich odstępach czasu: Parowanie kartofli rozpoczęte około godziny trzeciej przededniem trwa najdłużej godzin dwie, mielenie ugotowanych kartofli poczynając się o godzinie piątej zrana podobnież nie trwa jak najwięcej dwie godziny; przysposobienie z nich zacieru w kadzi roboczej rozpoczęte o godzinie 7-mej zrana trwa najdłużej godzin trzy, o godzinie 10-ej przed południem rozpoczyna się zwykle chłodzenie przysposobionego zacieru na kühlsztoku, które zawisłe będąc od powietrza admosferycznego temperatury, i potrzebując od dwóch do trzech godzin, kończy się pospolicie około godziny 1-ej z południa, o którym to czasie zacier przeprowadzonym będąc do kadzi fermentacyjnej, po zadaniu tamże fermentem pozostawia się dalszemu postępowi fermentacji. — W gorzelniach zaś wódkę ze zboża produkujących i podobnież jeden zacier, oraz jedno odpędzenie na dobę uskuteczniających, po wyłączeniu działań odnoszących się do parowania i mielenia kartofli, wszelkie dalsze operacje fabryczne idąc w takimże samym kolejnym porządku dopełniane są zwykle o tychże samych, jak wyżej namieniono porach czasu. Co się tyczy przepędzania przez apparat wédczany odfermentowanych zacierów, to takowe rozpoczynając się zwykle około godziny 8-ej zrana, trwa w miarę wielkości pojedynczych naboi wygrzewacza cztery, a najdłużej pięć godzin, po ukończeniu którego o godz. 2-j z południa przystępuje się do czyszczenia naczyń fabrycznych i do nabicia parnika kartoflami przeznaczonemi do zacieru dnia następnego przysposabiać ię mającego.—Przy takim, a po wszystkich porządnych gorzelniach upowszechnjonym porządku działań fabrycznych widocznie się okazuje, że w każdej gorzelni pojedyncze na dobę zaciery uskuteczniającej, a legalnie i bez ukrytych zamiarów prowadzonej, ogień pod kotłem nie powinien się znajdować jak najdalej do godziny 3-ej z południa, a o godzinie 5-ej wieczorem następować powinna zupełna i bezwarzunkowa ewakuacja wszelkich dzinłań fabrycznych, czego ekonomika materjału opałowego i wypoczynek robotników od godziny 2-ej z północy posługą i pracą w gorzelni nieustannie zajętych koniecznie z porządku rzeczy wymagają. Gdzie zatem taki porządek działań fabrycznych zwichniętym i przekroczonym jest, tam niewątpliwie, pomimo podstawiania sofismatami barwionych usprawiedliwień, kryją się albo podstępne i dochodowi skarbowemu szkodliwe zamiary, albo niedołężność postępowania do najwyższego stopnia posunięta, z których pierwsze nieodzownego poskromienia i przecięcia wymagają, a druga, jako indywidualna, wyjątkowa i ujednostajniony porządek roztrajająca, ani tolerowaną, ani uwzględnianą być powinna. Skoroby zatem na wzór środków w krajach zachodnich przedsiebranych, operacje fabryczne po gorzelniach powyższym sposobem z niejakiemi folgami określone, lecz karną odpowiedzialnością zagrożone i w królestwie polskiem oterminowane były, jużby tem samem producenci nie doznając bynajmniej skrępowania ich godziwej w postępowaniu fabrycznem swobody, mieliby jedynie zatamowaną drogę do popełniania szkodliwych dochodom skarbowym nadużyć, a rewidujący operacje fabryczne urzędnik, nie potrze-

nikami, przed wejściem jeszcze do gorzelni wiedząc dobrze o każdej porze dnia, gdzie i jaka czynność odbywać się powinna, miałby sposobność łatwego skontrolowania każdego w złym zamiarze popełnionego zboczenia. *(d. n.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Szkoła i zakład drzeworytniczy panny Elżbiety Moniuszko). Szczytne z natury przeznaczenie kobiety, uszlachetnić powołaniem do równego z mężczyzną współudziału w niektórych zajęciach i pracach płci męzkiej tylko jakoby właściwych, stało się zadaniem wyrozumiałego postępu, a przekonywające rezultata, że w wielu gałęziach przemysłu, nauk, mechaniki i sztuk pięknych, kobieta równie pewną ręką sięgnąć może po wieniec sławy, jeśli nie po palmę pierwszeństwa, zjednały kobiecie nowe prawo do szacunku, czci i hołdów. Kobiety w krajach więcej przemysłowych, nie mówiąc już o zajęciach w handlu detalicznym, lub o udziale w edukacji młodego pokolenia, zajmują się z prawdziwem dla siebie i społeczeństwa pożytkiem po zakładach fabrycznych; niezbyt dawno czynny przyjęły udział w służbie telegraficznej; niektóre z patentem doktorskim zajmują się medycyną przy obszernej praktyce, a jedna z kobiet w północnych stanach Ameryki jest pastorem, przewodniczy modłom, chrzci, daje śluby i miewa kazania. W naszem mieście, jakkolwiek zwolna, coraz obszerniejsze jednak się staje pole działań kobiecych; coraz śmielej wkraczają one w zakres obcych im dawniej zajęć, do których właśnie przez wrodzony im gust, poczucie piękna, bystrą pojętność i inne zdolności płci niewieściej właściwe, są przeważnie usposobionemi. W malarstwie wiele z polek zasłynęło już artystek sławą; jeden z renomowanych u nas zakładów fotograficznych prowadzonym jest przez kobietę, a ileż to set niewiast od dziecęcego już wieku jest czynnych w polerowniach, farbiarniach, warsztatach tkaczych, przędzalnych i t. p. zakładach. Niektóre z dziewic probowały skierować zdolności swe do drzeworytnictwa, a i na tem polu usiłowania ich nie pozostały bezowocnemi, i własnie też to ostatnie zajęcie daje nam powód publicznego odezwania się o pannie Elżbiecie Moniuszko, córce zasłużonego kompozytora i dyrektora opery polskiej; poczuwamy się zaś do obowiązku tego nie tyle przez uznanie indywidualnych jej zdolności, jako znakomitej drzeworytniczki, ile z uwagi na jej pełen szlachetności obrany obecnie kierunek i przedsiębrane z serdecznem poświęceniem środki dla rozpowszechnienia drzeworytniczej nauki między kobietami, które dotąd mimo widocznego nieraz talentu i najlepszych chęci nie znajdowały przystępnego dla swej płci zakładu i naukowej pomocy. Zarody rysunkowego talentu już w dzieciństwie panny Elżbiety Moniuszko spostrzegać się dawały i wkrótce zwróciły uwagę znawców; zdolność jej wsparta wzorami i pokierowana metodą zamieniła się wkrótce w talent pewny, samodzielny i twórczy; w jej wykształceniu znakomici artyści nasi, jakimi są pp. Tegazo i Brzozowski, skwapliwy udział przyjęli; pierwszy wykładał jej zasady rysunku, drugi malarstwa, a gdy w umiejętności władania ołówkiem i pędzlem więcej jak zadawalniające uczyniła postępy, gdy z uczennicy zamieniła się na artystkę z świetną dla siebie przyszłością, zwierzchność tutejszej szkoły sztuk pięknych, powziąwszy przekonanie o stopniu jej kwalifikacji udzieliła jej patent na nauczycielkę rysunku i malarstwa. Niebawem atoli panna Moniuszko, zwróciła talent swój do drzeworytnictwa, które dziś tak potrzebnem i użytecznem się okazało, od rozwoju którego powodzenie wielu wydawnictw zawisło i które wiele jeszcze rąk z korzyścią zatrudnić może. Wrodzony jej talent nie mógł znaleść w drzeworytnictwie trudności; dość było dla niej silnej woli i chęci, aby wkrótce mogła zabłysnąć sławą drzeworytniczki. P. Kazimierz Krzyżanowski, jeden z najzdolniejszych tutejszych drzeworytników, ułatwił jej poznanie obejścia się z rylcem i bukszpanem, a po kilku miesiącach gorliwych studjów, nauczyciel mógł się już chlubić swą uczennicą; coraz wyższe postępy i możność samoistnej działalności, stały się dla niego podjętych trudów najmilszą nagrodą. Drzeworyty panny Moniuszko chlubnie odznaczyły się w wielu wydawnictwach mianowicie: w Kłosach, w Tygodniku Ilustrowanym i w osobnych odbiciach bardzo często przez skromność nie opatrzonych jej znakiem. Lecz nie tu zakres chwalebnych dążeń panny Moniuszko; zapragnęła ona swym talentem i umiejętnością podzielić się z innemi kobietami, — zapragnęła, że się tak wyrazim, ustąpić im na własność to, co jest najdroższą jej własnością; w mieszkaniu więc swych rodziców na ulicy Niecałej pod N. 614*k.* założyła przed trzema miesiącami szkołę drzeworytnictwa dla samych kobiet, w której przedmiot ten wykładany jest teorycznie i praktycznie, takprzez założycielkę, jako też przez p. Krzyżanowskiego, przy ścisłem zastosowaniu się do prawideł pedagogicznych; systematyczny plan oznacza czas na rysunek ręczny, techniczny i perspektywiczny, oraz wyłącznie na drzeworytnictwo. Obecnie 14 panien regularnie do szkoły tej uczęszcza; z uczuciem zadowolenia, prawdziwą rozkoszą i poszanowaniem, patrzyliśmy na to grono dziewic pod okiem swej dyrektorki pracujących na swych stolikach, ołówkiem, kredą lub rylcem; ustąpiony przez szanownych rodziców zacnej córce obszerny salon bawialny, zamienił się na przybytek nauki i sztuki; gromadzące się tu uczennice z młodzieńczym zapałem oddają się artystycznym studjom, które wkrotce talent ich rozwinąć, oraz korzyść materjalną, a nawet stałe utrzymanie przynieść im są zdolne; pojmują te młode elewki wzniosły cel pracy, która ich płeć jeszcze bardziej uzacnić może, a przedewszystkiem żarliwością swą umieją zawdzięczyć szlachetne poświęcenie swej dyrektorki. Wkrótce szkoła ta z pożytkiem dla sztuki, oraz wydawnictwa dzieł i pism. bądź naukowej, bądź humorystycznej treści, pomnoży skromną dziś liczbę zdolnych drzeworytniczek, mogących wytrzymać emulację z pracami ręki męzkiej i skutecznie przyczyni się do obniżenia dość wysokich dziś cen drzeworytniczych produkcij. Pomiędzy uczennicami tej szkoły wydatniej już się odzuaczyły: panna Józefa Kleczyńska, Julja Werner i Józefa Czaplicka. Warunki zapisu i nauki są tak lekkie, że najuboższych rodziców córki z nowo-otworzonego zakładu korzystać mogą. Nie pozostaje nam w końcu, jak z całą szczerością życzyć powodzenia nowemu zakładowi i błogosławić przewodniczącej mu myśli. Publiczność otoczy niewątpliwie najżyczliwszą sympatją usiłowania zacnej dyrektorki; niepowinna się ona zrażać trudnościami i ciężarem nauczycielskiego zawodu; w wewnętrznem zadowoleniu znajdzie roskosz i nagrodę, a pożytek jaki z tak gorącem sercem ogółowi przynieść zamierza, nada jej prawo do wysokiego szacunku i skrępuje społeczeństwo długiem wdzięczności. ¥.

Warszawa, dnia 29 Grudnia (10 Stycznia).

Kalendarz.

W piątek, 11 stycznia, — św. Higina pap. męcz. i Teodozjusza wyzn. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 8; zach. o godz. 4 min. 9.

W sobotę, 12 stycznia, — św. Arkadjusza męcz. i Honoraty pan. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 7; zach. o godz. 4 min. 10.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1°,1 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god, 4 po po,
Barometr w milimetrach. . . .	729 67	739.96
Termometr Reaum.	— 0 9	— 0 2
Stan nieba	pochmurny	na pół po.

Największe ciepło + 0°,4 R. Największe zimno — 1°,3 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Balet **Rozbójnik morski**, (panna Nadzieja Bogdanow, przedstawi rolę Marji); Opera **Małżeństwo przy latarniach**. — *Jutro*, Opera **Le nozze di Figaro (Wesele Figara)**, przez artystów włoskich, Abonament lit. C. N. 8. — *Wczoraj*, dawano operę **Il Trovatore (Trubadur)**, przez artystów włoskich, było osób 650.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Pan Geldhab; O chlebie i wodzie**. — *Wczoraj*, dawano Dramat **Montjoye**, było osób 650.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — *We środy i soboty*, koncerta symfoniczne.

Jutro. — I. Uwertura Odgłos Ossiana, Gadego; Chansonette-kadryl, Strausa; Finał z op. Łucja z Lamermooru, Donizettego; „Die ersten Curen" walc Straussa; Do Adelajdy, pieśń Krebsa; Róg czarodziejski Oberona, fantazja Vieprechta. — II. Uwertura do Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; „Ciche szczęście" nocturno Vogta, (1-y raz); Bravour-galop Schulhofa; Medytacje Bacha i 1-sze preludje na arfę i orkiestrę, Gounoda; Pêle-mêle, potpourri Conradiego — Początek o godz. 7-ej. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 159.

ODEON. — *Dziś* i *codziennie*, wystąpienie śpiewaków francuzkich (z Doliny Szwajcarskiej). — Początek o godzinie 7-ej; cena 1-go miejsca 32½ kop.; 2-go miejsca 15 kop. — *Wczoraj*, było osób 39.

MUZEUM ANATOMICZNE i ETNOGRAFICZNE. *Codziennie*, od godziny 9 rano do 10 wieczorem, w b. hotelu wileńskim na Tłomackiem. — Cena wejścia kop. 30. — *Wczoraj*, było osób 24. —

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 10; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Su[illegible]kiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechał do Warszawy rzeczywisty radca stanu *Korzybski*, z Siedlec; — wyjechali: jenerał-lejtnant *Semeka*, do Płocka; jenerał-major *Czernicki* i gubernator cywilny gubernji augustowskiej *Gervais*, do Suwałk; jenerał wojsk Stanów Zjednoczonych w Ameryce *Roberts*, do Wiednia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 703, wyjechało osób 372. — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 87, wyjechało osób 587; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 161, wyjechało 72.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 9 stycznia 1867 r., a mianowicie pod adresem: Kłosiewicz w Gozdowie, Mortka Etkus w Pskowie, Marcin Tetafus w Wysokiem-litewskiem, Kozłowska w Brześciu-litewskim, Münz w Białym-stoku, Trilling w Białym-stoku.

* W dniu 9 b. m. i r., urodziło się *Chrześcjan*: płci męzkiej 36, żeńskiej 39, *Starozakonnych*: płci męzkiej 3, żeńskiej 3, razem 81; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 3, *Starozakonnych*: 2; umarło *Chrześcjan*: płci męzkiej 20, żeńskiej 8, *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 6, razem 52.

Ceny targowe
dnia 28 grudnia (9 stycznia) 186⁶/₇ r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od ruble srebrne	kopiejki	— do ruble srebrne	kopiejki
Pszenica Waga 240—250 f.	7	—	7	80
Żyto „ — —230 f.	4	50	5	—
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	2	80
Groch polny	—	—	—	—
Kartofla.	—	—	2	10

Pud siana od k. 33⅔—37½. Pud słomy od k. 20 — 22½.

Dowozy: Pszenicy 300, Żyta 150; Jęczmienia —; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 60 do rs. 3 k. 75.

Garniec „ od rs. 1 k. 15 do rs. 1 k. 20.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 29 Grudnia (10 Stycznia) 1866/7 r.

		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		74	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		80	75	80	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		75	50	75	25
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		58	75	58	33
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		73	75	73	25
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		111	50	111	25
„ „ „ 1866 „ 100		105	25	104	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		56	—	55	25
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		88	67	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	110	55	110	40
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m	110	40	110	25
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	50	7	48
Paryż 300 Frank.	2 m.	90	30	90	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	85	50	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	25	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. — k. 20

* „ „ , od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 44⁴/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1866/7 roku.

Z WIEDNIA.	
Wksle na Londyn	131 70
„ Hamburg	98 50
„ Paryż	52 30
Pożyczka Narodowa	68 40
5% Metaliki	58 70
Akcje Banku Kredytowego	158 70
Z PARYŻA.	
Renta 3%	69 80
Renta Włdska	53 80
Akcje Kredytu Ruchomego	505
Z LONDYNU.	
3% Papiery (consols)	—

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 8572) *Варшавскій Губернаторъ.*

Варшавскій Губернаторъ получилъ донесеніе отъ Конторы Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя о смерти политическаго преступника:

Валентія Пахнецкаго, 22 лѣтъ, вѣроисповѣданія католическаго, жителя дер. Юзефова, Влоцлавскаго Уѣзда, умершаго въ Александровскомъ Госпиталѣ 15 Іюня сего года.

О чемъ и поставляются въ извѣстность родственники умершаго, такъ какъ на жительствѣ ихъ во Влоцлавскомъ Уѣздѣ не оказалось.

Г. Варшава, Декабря 28 дня 1866 г.
И. д. Правителя Дѣлъ, Волевачевъ.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 8569). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Ogłasza się wiadomość o otwartych spadkach po zmarłych:

a. Marjannie z Krassowskich Baronowej de Korf co do sumy rs. 15,000 w dziale IV pod Nr. 5 na dobrach Radzanówce i rs. 15,000 w dziale IV lit. B na dobrach Ratoszynie obu z Okręgu i Gubernji Radomskiej.

b. Filipinie Budzyńskiej co do sumy rs. 4,500 w dziale IV pod Nr. 3. wykazu dóbr Grzybowa z Okręgu Staszowskie

c. Szlamie Wacfogiel albo Wajnfogiel co do sumy rs. 450 w wykazie dóbr Zemborzyna z Okręgu Soleckiego w dziale IV Nr. 3 lit. *b.*

d. Wawrzeńcu Podsiadło co do współwłasności 105 morgów lasu w dziale III pod Nr. 5 wykazu dóbr Bogorya z Okręgu Staszowskiego zabezpieczonych.

Do regulacji których. w kancelarji podpisanego odbyć się mających, termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lipca 1867 r. wyznaczam.

Radom d. 22 Grud. (3 Stycz.) 1866/7 r.
Felicjan Tirpitz.

(N D. 6297) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału II.*

Zuwiadamia wszystkich interesowanych, że po śmierci Mejera Jankiela Dawidowicza Gotliba, w dniu 8 Lutego 1865 r. nastąpionej, otworzył się spadek:

1. Trzech-czwartych części majętności ziemskiej Wawa lit. *F*, i całej takiejże majętności Wawa lit. *A*, w Okręgu Sejneńskim położonej.

2. Wierzytelności rsr. 1,350, na dobrach Giejsztory-wielkie, w tymże Okręgu i na dobrach Bułhakowsk w Okręgu Kalwaryjskim położonych.

3. Wierzytelności rsr. 2,075, na tych drugich dobrach.

4. Wierzytelności rsr. 4,328, na dobrach Justyanowo i Ilginiki w Okręgu Sejneńskim położonych.

5. Części sumy ewikcyjnej rsr. 4,500, na dobrach Krasnobruda w tymże Okręgu położonych.

6 Części sumy rsr. 9,565, i rsr. 10,000, na dobrach Nowydwór w Okręgu Dąbrowskim położonych, niemniej prawa sześcioletniej dzierżawy tychże dóbr, poczynającej się z dniem 12 (24) Czerwca 1866 r.

7. Sumy ewikcyjnej rsr. 3,375, oraz

8. Wierzytelności rsr. 685 i 675, na dobrach Ralle w Okręgu Sejneńskim położonych.

9. Wierzytelności rsr. 1,701 kop. 50. rsr. 3,156, rsr. 1,107, oraz sumy ewikcyjnej rsr. 1,000, na dobrach Rackowszczyzna w tymże Okręgu położonych, i

10. Wierzytelności rsr. 225, na dobrach Junowicze w Okręgu Kalwaryjskim położonych, hypotekowanych, do uregulowania których, przed podpisanym, termin ostateczny na dzień 7 (19) Kwietnia 1867 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 17 (29) Września 1866 r.
J. Kowalski.

(N D 6296). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Rawskiego.*

Z powodu śmierci Julji-Amalji z Zimermanów Heidenbruch, współwłaścicielki rsr. 2,250, w stosunku swej schedy, na nieruchomości w Skierniewicach pod Nr. 184 i 185 położonej, w Dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej. Toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. wyznacza.

Rawa dnia 18 (30) Września 1866 roku.
Arczyński.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 206*) *Sąd Pokoju Okręgu Kalwaryjskiego.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, nieruchomości w mieście Kalwarji przy ulicy Nowej pod Nr 66 położonej graniczącej z jednej strony z nieruchomościo Jankiela Słomińskiego a z drugiej z nieruchomością Hillela Krejshona i należącej do własności Tauchela Ejdenberg, zawiadamia interesentów iż takowa odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 13 (25) Kwietnia 1867 r. o godzinie 10 rano, wzywa przeto ich aby sami osobiście, lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie do tego umocowanych w terminie powyższym w którym i decyzja na skutek regulacji zapaść mogąca ogłoszoną będzie stawili się i wnioski swe do protokułu regulacji zadyktowali.

Ostrzega się przytem, że niestawający w tym terminie ulegną skutkem prekluzji, prawom hypotecznym zagrożonej. a niestawający właściciel, karze temże prawem przepisanej.

Kalwarja d. 17 (29) Grudnia 1866 r.
Podsędk, Stempieński.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *110*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 13 (25) Stycznia 1867 r. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklarację na sześcioletnie wydzierżawienie części placu Nr 2273*d* w Warseawie przy ulicy Nizkiej położonego literami *a. b. c. f.* na placu sytuacyjnym zakreślonego zajmującego powierzchni łokci kwadr. 6075¼ wraz z okalającym go parkanem drewnianym mającym długości łokci bieżących 2307/8, licząc termin rozpoczęcia dzierżawy od daty zatwierdzenia protokułu licytacyjnego, od sumy na rsr. 122 wyraźnie rubli srebrem Sto dwadzieścia dwa rocznej dzierżawy w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklarację, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej roczne.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale Administacyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację mocą w której obowiązuję się zadzierżawić na lat sześć część placu Nr. 2273*d* w Warszawie przy ulicy Nizkiej położonego, literami *a. b. c. f.* na planie Sytuacyjnym zakreślonego, zajmującego powierzchni łokci kwadr. 6075¼ wraz z okalającym go parkanem drewnianym długości łokci bieżących 2307 8 licząc termin rozpoczęcia dzierżawy od daty zatwierdzenia protokółu licytacyjnego, i deklaruję za takową dzierżawę płacić rocznie rsr. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Kwit na złożone w kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 12 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia ulica roku
(podpisać wyraźnie imie nazwisko)

(N. D. *109*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 13 (25) Stycznia 1867 r. o godzinie 11 z rana, w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż części placu w Warszawie, pod Nr. 2273 *D* przy ulicy Nizkiej położonego, obejmującego powierchni łokci kwadratowych 4688¾, wraz z zabudowaniami i parkanem, na nim znajdującym się, od sumy rsr 3,740, wyraźnie rubli srebrem trzy tysiące siedmset czterdzieści, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe kupno, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydanta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit kasy Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadjum w ilości rsr. 373, i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodzienie, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 9 (21) Grudnia 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się nabydź część placu w Warszawie pod Nr. 2273*D*, przy ulicy Nizkiej położonego obejmującego powierzchni łok. kwadr. 4688¾, wraz z zabudowaniami i parkanem na nim znajdującemi się i ofiaruję za takową rsr. N. (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy wadjum w ilości rsr. 373, i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia mca roku.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 227). *Управленіе Новогеоргіевской Крѣпостной Артиллеріи.*

Новогеоргіевская Крѣпостная Артиллерія объявляетъ, что при Управлении оной въ Крѣпости Новогеоргіевскѣ будутъ производится торги: 19 Января 1867 года аукціонный на продажу бумажныхъ негодныхъ гильсъ 85 пуд. воску пополамъ съ саломъ 1 пуд. 2 фун. и другихъ предметовъ. стоющихъ по оцѣнкѣ 7 рублей 54½ коп.; 20-го Января публичный торгъ, а 23-го перетотжка на продажу желѣзной жести 113 пуд., чугуна 10 пуд., мѣди съ припоемъ желѣза 1 пуд., 1½ фунта, мѣди латуни желтой 2 пуд. 4 фунта, и разной негодной мастерской инструментъ, недоуздковъ 17, седѣлокъ 6, седѣлъ 5, масла 1 пудъ и гвоздей штыковыхъ мѣлкихъ 2,444; вcѣпрописавныя вещи и мастерской инструментъ стоятъ по оцѣркѣ 79 рублей 76 коп. Торги будутъ производится отъ 9 часовъ утра до 2 пополудни, почему желающіе участвовать на этихъ торгахъ приглашаются прибыть въ означенное Управленіе съ залогами 1/10 части оцѣночной суммы и свидѣтельствами на право допущенія къ торгамъ по Военному Вѣдомству: подробное-же условіе торговъ, опись продаваемыхъ предметовъ и самыя предмѣты будутъ желающимъ предъявлены въ управленіи ежедневно, за исключеніемъ дней праздничныхъ.

Кр. Новогеоргіевскъ, 19 Дерабря 1866 г.
Комардиръ Новогеоргіевской
Крѣпостной Артиллеріи, Полковникъ,
3 Винтеръ.

(N. D. *81*). *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 19 (31) Stycznia 1867 r. jako w trzecim terminie odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu o godzinie 10 z rana licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę reperacji Ujeżdżalni w mieście Sawinie od sumy anszlagowej rs. 687 k. 89 in minus. Deklaracje winne być pisane na stemplu ceny kop. 30 bez skrobań i poprawek, podług niżej domieszczonego wzoru z dołączeninm świadectwa kasy Powiatowej lub innej Skarbowej, na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 gotowizną lub papierami kurs w kraju mającymi bez czego deklaracje te przyjętemi nie będą.

Warunki do licytacji i anszlag znajdują się w biurze Powiatu, które w każdym czasie godzin biurowych przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z d. 7 (19) Grudnia r. b. Nr. 15394, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać entrepryzę reparacji Ujeżdżalni w mieście Sawinie ie odstępując od anszlagu zatwierdzonego na sumę rubli srebrem N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, świadectwo kasy N. na złożone w niej vadium w ilości rs. 69 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, stałe zamieszkanie jest w. N. pisałem w N. dnia i mca N. 1867 roku.
(podpisać imie i nazwisko).

Krasnystaw d. 7 (19) Grudnia 1866 r.
2 Major, Bogenhordt.

(N. D. 247) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 3 (15) Stycznia r. b. o godzinie 4 z południa w Sali posiedzeń tutejszej Rady Opiekuńczej odbywać się będzie licytacja na dostawę za rok 1866, materjałów ubiorczych dla pomieszczonych w Instytucie. Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjęcia się tej entrepryzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych z kaucją rs. 150 wyraźnie rub. sreb. sto pięćdziesiąt do Kancelarji Instytutowej przybyli. Warunki do tej licytacji każdodziennie w Kancelarji pomienionego instytutu przejrzane być mogą.

Góra Kalwarja d. 21 Grud (2 Stycz.) 1866/7 roku.

Prezydujący,
w z. Członek Rady,
Nadzorca Instytutu, Moraczewski.

(N. D. 236) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy w Warszawie.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Stycznia r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy, odbędzie się minus licytacja, naprzód przez deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 spisane, a następnie głośna na dostawę 75 sążni drzewa sosnowego na opał. Pretium do tej licytacji, ustanawia się na rs. 9 kop. 85 za jeden sażeń, a na wadjum złożyć potrzeba rsr. 60, bliższe warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d. 24 Grud (5 Stycz.) 1866/7 r.
Prezydujący Hempel.

(N. D. *8567*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do ar. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ludgarda Czarnockiego obywatela w dobrach własnych Przesławice Okręgu Czerskim Gubernji Warszawskiej, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Maksymiljana Gajewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 587 przy ulicy Długiej zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 1,500 z procentem 5% od dnia 3 (15) Marca 1866 roku i kosztami od Józefa Wolman właściciela nieruchomości Nr. 2742 *a* w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokułem Michała Markiewicza Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 16 (28) Maja 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Wiślanej pod Nr. 2742 na gruncie emfiteutycznym z którego oplaca się co rocznie czynsz w ilości rsr. 9 Magistratowi miasta Warszawy własnością Józefa Wolman egzekwowanego dłużnika będąca, wierzytelnością poszukiwaną hypotecznie obciążona w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XI, w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II, położona. Stosownie do kontraktu urzędowego przed Rejentem Dziewulskim w Warszawie na dniu 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r. zdziałanego, nieruchomość ta została wyozierżawioną na lat sześć Stanisławowi Brzozowskiemu za cenę roczną po rsr. 100, lecz kontrakt rzeczony przez pozew na dzien 31 Maja (12 Czerwca) 1 13 Czerwca 1866 r. doręczony zaskarżony został.

Na gruncie nieruchomości powyższej są następujące zabudowania:

1 Dom w pruski mur tynkowany o parterze z dachem blachą krytym, o ośmiu oknach.

2. Parkan w dalszym ciągu frontu z desek zbudowany stanowiący ogrodzenie tej nieruchomości

3. Oficyna tyłem do ulicy Gęstej postawiona z drzewa w słupy pod półdachem, deskami szalowana o dwóch drzwiach i siedmiu oknach.

4. Oficyna do poprzedniej przybudowana, pod półdachem blachą krytym, o dwóch oknach weneckich.

5. Kloaka z bali w słupy pod półdachem gontami krytym.

6. Zabudowanie z bali wsłupy na podwalinie o sześciu drzwiczkach i tyluż dymnikach na chlewki przeznaczone

7. Studnia balami cembrowana.

8. Podwórze w części zabrukowane kamieniami.

W nieruchomości tej znajdują się następujący lokatorowie: 1. Jan Dyputowski, 2. Fryderyk Buczko 3. Herszek Zejndenbejtel 4. Fiisy czasowo przebywający.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Maksymiljana Gajewskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 587 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I, złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Henryka Lipińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału II. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, do rąk własnych.

Obudwom d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d 12 (24) Września 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 11 (23) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Maksymiljan Gajewski Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 24 Września (6 Października) 1866 r.

Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 11 (23) Listopada 25 Listopada (7 Grudnia) i 9 (21) Grudnia 1866 r. trzech publikacji, zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2742*a* w Warszawie przy ulicy Wiślanej położonej, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 9 21 Grudnia 1866 roku zapadłym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości wyznaczył na dzień 18 (30) Kwietnia 1867 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 2,000 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Warszawa d. 26 Grud. (7 Stycz.) 1866/7r.

Pisarz Trybunału
Radca Dworu, Zgórski.

(*N. D. 8568*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z mocy upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, sprzedane będą przez publiczną licytacją tu w Warszawie w domu pod Nr. 1270 położonych w dniu 3 (15) Stycznia r. b i dni następnych, zawsze o godzinie 9 z rana ruchomości do spadku po zmarłym Pawle Kotulińskim pozostałego należące, jako to: meble, garderoba, bielizna, pościel i t. p. przedmioty.

Warszawa d. 25 Grud. (6 Stycz.) 1866/7 r.

Aleksander Dziewulski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 68). *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu.*

Zawiadamia Jadwigę Frankowską pannę doletnią, ostatecznie w mieście Płocku mieszkającą, nateraz z pobytu i zamieszkania niewiadomą, iż z strony Józefa i Katarzyny małżonków Dramińskich, w odwołaniu się od wyroków: Sądu Apelacyjnego w dniu 11 (23) Marca 1865 r oraz Trybunału Cywilnego w Płocku w dniach 20, 23 i 24 Stycznia (1, 4 i 5 Lutego) 1862 r. i 20 Listopada (2 Grudnia) 1863 r. w przedmiocie sporu o unieważnienie kontraktu i rs. 4,470 zapadłych, zapozew naprzeciw niej wydany w Kancelarji Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) 1866 r. złożony został.

Warszawa d 5 (17) Grudnia 1866 r.

Radca Kolegjalny, Józefowicz.

(N. D. *8563*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I*

Zapozywa niniejszem Michalinę Niewiadomską, katoliczkę, lat 14 wieku liczącą, wyrobnicę, ostatnio pod Nr. 793 w cyrkule 7 zamieszkałą, dziś z pobytu niewiadomą, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego do Sądu zgłosiła się, a to pod dalszemi skutkami prawa.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

(N. D. *8562*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Dnia 10 (22 Października 1666 r. przy ulicy Leszno, obok posesji Nr. 697*aa* dostrzeżone zostały zwłoki dziecięcia nowo narodzonego, lekko pokryte piaskiem, obwinięte w biały gałgan ze szlakiem bez żadnych innych znaków. Ponieważ dziecko to płci żeńskiej urodziło się żywe i skutkiem dopiero uduszenia życia pozbawione zostało, wzywa przeto osoby o pochodzeniu jego wiedzieć mogące, aby wiadomości tych Sądowi tutejszemu udzielić, a wszelkie władze nad bezpieczeństwem kraju czuwające, aby sprawcę morderstwa śledzić raczyły

Warszawa d 22 Grud. (3 Stycz.) 1866/7 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Żyzniewski.

(N. D. 8575) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

Wiadomo czyniąc, iż w dniu 19 Marca r. b., wieczorem przed kolebką dla podrzutków przy Szpitalu Dzieciątka Jazus, podrzucone zostały zwłoki dziecka płci żeńskiej, dzień jeden mieć mogące, w brudne szmaty obwinięte, wzywa aby ktokolwiek o pochodzeniu tegoż dziecka i sprawcy podrzucenia wiadomość posiadał, takową sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej niezwłocznie udzielił.

Warszawa dnia 11 (23) Grudnia 1866 r.

Podsędek Dziaszkowski.

(N. D. *8574*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Józefa Michałowskiego, b. zastępcę wójta gminy Rybno, w Powiecie Łowickim, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia tego, stawił się w sądzie tutejszym, dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej, lub wiadomość o swym pobycie udzielił, pod skutkami prawa.

Warszawa d. 21 Grud. (2 Stycz.) 1866/7 r.

Sędzia Prezydujący Moczydłowski.

(N. D. *60*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

W d. 31 Sierpnia (12 Września) r. b. na cmentarzu starozakonnych za Wolskiemi Rogatkami położonych w szopie dla ciał cholerą dotkniętych urządzonej, znaleziono poroniony płód cztero-miesieczny płci męzkiej przez niewiadomą osobę podrzucony. Wzywa przeto każdego ktoby posiadał wiadomość o osobie, która ten płód podrzuciła lub o matce onego, aby takową spiesznie Sądowi tutejszemu donieść zechciał.

Warszawa, d. 5 (17) Grudnia 1866 roku.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Żyzniewski.

(N. D. *244*). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Stanisława Stokowskiego parobka, ostatnio u ogrodnika Ohma na Czystem pozostającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego, dla wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w Sądzie tutejszym stawił się, gdyż w przeciwnym razie, wedle dawnych skutków prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 243)). *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Pawła Pold lat 44 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego, rodem z miasta Glebic Królestwa Pruskiego, z własnych funduszów utrzymującego się. z gminy Kamienia Polskiego Okręgu Częstochowskiego wyszłego i niewiadomego z pobytu, ażeby w interesie własnym zgłosił się do Sądu tutejszego, lub o miejscu przebywania doniósł, w ciągu dni 30 pod dalszemi skutkami prawa.

Warszawa d. 19 (31) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *194*). *Sąd Policji Prostej Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II.*

W dniu 30 Listopada (12 Grudnia) r. b. około godziny 7 rano dostrzeżone zostały na trotuarze ulicy Pawiej zwłoki kobiety z imienia i nazwiska ani pochodzenia niewiadomego, lat 70 liczącej, z ubrania podobnej de żebraczki.

Zwłoki tej kobiety, która miała dwa zęby frontowe tylko górne, ubrane były w chustkę wełnianą w kraty zielone i brunatne, kaptur watowany mantynowy koloru czarnego, koszulę płócienną, gatki płócienkowe w kratki niebieskie, watówkę płócienkową czerwoną w kropki niebieskie, kaftan nankiwowy watowany koloru czarnego z guzikami stalowemi, fartuch beżowy szary, pończochy bawełniane i trzewiki skórzane; wszystka powyżej wymieniona odzież była zużyta. Wzywa zatem każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu, nazwisku i pochodzeniu tej kobiety, aby takową najbliższej władzy policyjnej lub wprost Sądowi Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I, udzielić zechciał.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1866 r.

Asesor Kolegjalny, Kokowski.

(*N. D. 8300*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Jadwigę Węclową, ze służby utrzymującą się, we wsi i Gminie Subików Powiecie Olkuskim ostatecznie zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby wsprawie własnej,, pod skutkami prawa w dniach 30 do sądu tutejszego stawiła się.

Chęciny dnia 19 (31) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący Czarnowski.

(N. D. *192*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Włocławskiego*

Zapozywa Piotra Marlińskiego, ostatnio we wsi Dymkach w gminie Lututów zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu jednego miesiąca uważając od ogłoszenia obwieszczenia stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie jego własnej wydanego, a to pod skutkiem prawa.

Wieluń d. 10 (22) Listopada 1866 r.

za Podsędka, Dębski, Pisarz.

(N. D. 62) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa Marjannę Morawską; wyrobnice w miescie Włocławku ostatecznie zamieszkałą a obecnie z pobytu niewiadomą aby dla złożenia tłomaczenia stawiła się w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia pod skutkami prawa.

Brześć d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Tryniszewski.

(N. D. *77*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Jana Ostowskiego lat 26 liczącego, wyrobnika, poprzednio w wsi Dulsk zamieszkałego a obecnie z pobytu niewiadomego ażeby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu licząc w Sądzie tutejszym stawił się do wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego.

Płock d. 7 (19) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Nowodworski.

(N. D. 73). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Macieja Walczaka ze służby za gajowego utrzymującego się, dawniej we wsi Jeżówka Okręgu Proszowskim zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego z dnia 23 Października (4 Listopada) 1865 r. w jego sprawie wydanego wrazie bowiem przeciwnym dalsze kroki prawne przedsięwzięte będą.

Chęciny d. 17 (29) Listopada 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Eret.

(N. D. *74*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Zapozywa Tomasza Zygmuntowicza ostatecznie w mieście Słomnikach zamieszkałego, nateraz z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 tawił się w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w własnej sprawie lub w tymże czasie wiadomość o miejscu zamieszkania udzielił, wrazie bowiem przeciwnym wedle prawa postąpionem będzie.

Chęciny d. 1 (13) Grudnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Eret.

(N. D. 66). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

Zawiadamia publiczność, iż w d. 1 (13) Listopada r. b. w mieście Wiłkowyszkach na Rynku, znaleziony został koń maści kasztanowatej z dwoma nogami tylnemi i prawą nogą przednią po kolana białemi, z łysiną takąż na łbie, wedle podania znawców lat 11 mający, do niewiadomego właściciela należący.

Wzywa przeto osoby interesowane, aby z dowodami własność konia tego usprawiedliwiającemi, natychmiast a najdalej w ciągu dni 30-u od daty dzisiejszej, do Sądu tutejszego zgłosiły się, gdyż w razie przeciwnym z koniem tym postąpionem będzie jak przepisy prawa wymagają.

Kalwarja, d. 5 (17) Grudnia 1866 roku.

Podsędek, Stempień.

(*N. D.* 65). *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

Zawiadamia publiczność, iż w d. 27 Listopada r. b. Sądowi tutejszemu dostawione zostały zakwestjonowane pięciu cyganom jako mogące być kradzione konie następne: 1. Koń kasztanowaty z dwoma znakami na grzbiecie sinemi i małą skazą na jednym oku lat 13 mający; 2. Koń gniady bez żadnych znaków lat 15; Koń kasztanowaty na tylnem udzie przez wilka skaleczony lat 12; Klacz dereszowata lat 6 na obydwa oczy ślepa; 5. Klacz ciemno-kasztanowata na jedno oko ślepa lat 16; 6 klacz gniada bez żadnych znaków lat 16; 7. Koń maści siwej na jedno oko ślepy lat 12 i 8. Koń gniady na jodno oko ślepy lat 18.

Wzywa przeto osoby interesowane aby z dowodami koni własność tych usprawiedliwiającemi w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej do Sądu tutejszego zgłosiły się, gdyż po upływie tego czasu postąpionem będzie z końmi jak przepisy prawa mieć chcą.

Kalwarja, d. 1 (13) Grudnia 1866 roku.

Podsędek, Stempień.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego.— Za pozwoleniem Cenzury.